



Informacje o książce

Autor: Tadeusz Kopyś

Wydawca: Avalon

Seria: Historie do poczytania

Rok wydania: 2018

Stron: 643

Wymiary: 20,5 x 13 x 3,2 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-7730-377-1

Recenzja

Publikacje omawiające zagadnienia występujące na przestrzeni sporego zakresu czasu zwykle przejawiają następstwa dylematów odnośnie tego co rozwinąć, a co omówić jedynie pobieżnie. Nie inaczej jest z recenzowaną tutaj pozycją, gdzie niemal 500 lat historii Węgier zostało zamieszczonych na ponad 600 stronach. Autor jednak, co już zaznacza we wstępie, skupia się niemal wyłącznie na historii społecznej tego środkowoeuropejskiego kraju. Ponadto pomija celowo stosunki polsko-węgierskie, a jedynie je sygnalizuje w konkretnych przypadkach.

Tadeusz Kopyś jest doktorem nauk humanistycznych w Instytucie Europeistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego zainteresowania skupiają się na historii Europy Środkowej XIX i XX wieku, głównie chodzi o zagadnienia narodowościowe oraz problem nacjonalizmów. Sporo miejsca poświęcił historii Węgier, zwłaszcza rewolucji 1956 r., oraz stosunkom polsko-węgierskim w XX wieku. Był również stypendystą instytutów naukowych na Węgrzech. Z jego prac można wymienić: *Oskar Jaszi 1875-1957. Z dziejów federacji w Europie Środkowej* (2006), *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1845-1970* (2015).

Cała treść została podzielona na kilkadziesiąt zasadniczych rozdziałów, które skupiono w siedem większych części. Ponadto w każdym rozdziale zostały wydzielone i oznaczone

pogrubioną czcionką konkretnie omawiane zagadnienia. Jedną z najważniejszych rzeczy dla potencjalnego czytelnika będzie kwestia kompresji treści i wydarzeń w historii Węgier. Tak jak wspomniałem we wstępie do niniejszej recenzji Tadeusz Kopyś skupia się przede wszystkim na historii społecznej środkowoeuropejskiego państwa. Przykładem może tu być brak opisu nawet w minimalnym stopniu działań armii podczas I i II wojny światowej. Z kolei pewien opis działań zbrojnych został zawarty w odniesieniu do Wiosny Ludów. Nie zamierzam omawiać poszczególnych wydarzeń, których na przestrzeni kilku stuleci było bardzo dużo. Autor jednym poświęca więcej uwagi, a innym nieco mniej. Na pewno mocną stroną książki jest opis dziejów międzywojennych oraz po II wojnie światowej. Jest to zrozumiałe bowiem właśnie w historii XX wieku specjalizuje się autor. Czytając książkę uwidacznia się to zresztą wyraźnie. Szczególnie pierwsza część omawiająca historię Węgier w XVI i XVII wieku przejawia wiele chaosu.

Autor podczas pracy korzystał z dzieł przede wszystkim węgierskojęzycznych, kilku polskich, ale cała bibliografia została zawarta na zaledwie dwóch stronach. Ponadto większość pozycji odnosi się do XIX i XX wieku. Na końcu książki został również zawarty indeks osobowy. Mam jednak wątpliwości czy został przygotowany w prawidłowy sposób. Przykładem jest nazwisko generała Bema, które widnieje w spisie na jednej stronie, przy czym ja natrafiłem na nie na dwóch różnych stronach w publikacji.

Jeśli chodzi o błędy zawarte w książce, to jest ich mnóstwo. Są to głównie błędy edytorskie, literówki, a także kilka poważniejszych. Z ciekawszych: na s. 54 autor pisze o wyznawcach Kalwina na Węgrzech na początku... XVI wieku (Kalwin urodził się w 1509 roku), a na s. 276 dla autora huzar i husarz to to samo. Ponadto wiele razy w tej publikacji zetknąłem się z bezładnymi opisami oraz powtarzaniem pewnych wątków, które były omawiane kilka zdań wcześniej, np. na s. 493 opisano zerwanie stosunków z ZSRR i wypowiedzenie wojny, a potem znowu, że zerwano stosunki z ZSRR. Często również zdarza się, że omawiane wydarzenia nie są opisywane chronologicznie, i tak np. na s. 102 występuje opis porozumienia z banem chorwackim w 1666 roku, a później informacja o przygotowywanym francuskim porozumieniu i śmierci Zriny'ego w roku 1664. Autor wprowadza czytelnika w błąd informując również o przeliczaniu powierzchni ziem. Na s. 266 1 hold to ok. 0,57 ha, a na s. 339 1 hold to już ok. 0,43 ha. Nie ma przy tym żadnej informacji, że wartości jednostki powierzchni zmieniały się w czasie. Jak wspomniałem wcześniej, wymieniłem niestety tylko kilka negatywnych przykładów. Do nieporozumienia zaliczyć jeszcze mogę dwustronicowy wtręt na s. 407-408, przerywający opis historii węgierskiej republiki rad.

Powyższe zarzuty sprawiają, że lektura jest bardzo uciążliwa. Mam wrażenie, że dzieła Tadeusza Kopysia nikt nie czytał przed wydaniem. Edycja krótko mówiąc „leży”. Bardzo zniechęca to do czytania, a kolejne błędy w następnych zdaniach denerwują tylko odbiorcę i sprawiają, że lektura nie jest przyjemna. Mam pewne obawy również co do jakości i wytrzymałości okładki książki – w moim egzemplarzu zaczęła odchodzić z dolnej krawędzi okładki folia, a staram się dbać o książkę.

Przechodząc do podsumowania muszę przyznać, że recenzowana pozycja to dobre dzieło do poznania ogólnych zagadnień z dziejów nowożytnych Węgier. Niestety niewiele poza tym. Czytelnik w celu większego zgłębienia się w dane zagadnienie i tak będzie musiał poszukać innych pozycji. Jak na „historię” konkretnego państwa nie uświadczymy żadnej mapy

przedstawiającej terytorium na tle Europy lub regionu. I to w żadnym okresie, a opis obejmuje przecież prawie pół tysiąclecia. Moim zdaniem jest to niewybaczalne. W pracy zawarto kilka tabel, które przy skupieniu się na tle społecznym są zrozumiałe. Jeżeli potencjalnemu czytelnikowi nie straszne są błędy edytorskie, to lektura niniejszej pozycji może być dobrą opcją do wstępnego poznania historii nowożytnej Węgier w wydaniu ogólnym, z naciskiem na tło społeczne.

Autor: *Andrzej Zyśko*

Opublikowano 28.07.2019 r.